

Petycja do polskiego rządu i parlamentu dotycząca szerszego wykorzystywania Wolnego Oprogramowania w administracji państwowej i służbach publicznych

I. Czym jest Wolne Oprogramowanie:

Mianem Wolnego Oprogramowania (Open Source) określa się programy komputerowe, które rozpowszechniane są na zasadach pozwalających użytkownikowi na jego swobodne studiowanie, rozpowszechnianie i modyfikację (innym określeniem Wolnego Oprogramowania, którym będziemy się posługiwać będzie "otwarte oprogramowanie"). Licencje na korzystanie z Wolnego Oprogramowania zawierają cechy dające użytkownikom programów bardzo szerokie prawa dotyczące ich kodu źródłowego, takie jak:

- Nieograniczony i bezpłatny dostęp do kodu źródłowego programu (tzw. Open Source);
- Prawo do bezpłatnego, nieograniczonego użytkowania i modyfikowania programu;
- Prawo do nieograniczonego rozpowszechniania oryginalnych i zmodyfikowanych wersji programu, zarówno w postaci źródłowej jak i skompilowanej;

Przeciwieństwem Wolnego Oprogramowania są programy określane jako "zamknięte". Takie aplikacje dostarczane są tylko w formacie binarnym (skompilowanym). Taki format programu jest zrozumiały tylko dla komputera i w dużym stopniu bezużyteczny dla programisty, który chciałby poznać zasadę jego działania. Niektóre licencje "zamkniętego" oprogramowania zabraniają nawet ich dekompilacji (przetwarzania ich kodu na język zrozumiały dla programisty) w celach edukacyjnych. Przeprowadzenie takiego procesu przetwarzania kodu programu na język zrozumiały dla człowieka jest i tak w praktyce niemożliwe, gdyż jego koszty są zbyt wysokie.

Często popełnianym błędem jest utożsamianie Wolnego Oprogramowania z oprogramowaniem "niekomercyjnym". W rzeczywistości Wolne Oprogramowanie można stosować do celów komercyjnych (w większości przypadków nieodpłatnie), można zarabiać na usługach i wdrożeniach, można też odsprzedawać je wraz z wartością dodaną. Świadczą o tym produkty i usługi takich firm jak: SGI, SUN, HP, IBM, RedHat, MySQL AB, SuSe, Mandrake Soft, Ximian, które dostępne są na zasadach licencji Wolnego Oprogramowania.

II. Opis problemu:

Niektórzy producenci oprogramowania naturalną kolejną rzeczą dążą do zwiększenia własnych zysków poprzez uzależnienie od siebie klienta (jest to zjawisko powszechne i nie ograniczone tylko do oprogramowania). Najlepszym mechanizmem umożliwiającym osiągnięcie tego celu jest zastosowanie "zamkniętej" licencji oprogramowania oraz zastosowanie własnych "zamkniętych" standardów formatu zapisu i przesyłania danych. Działania te prowadzą do tworzenia monopolii informatycznych.

W demokratycznych państwach zasady rynku zezwalają na takie działania. Jednakże nie chcielibyśmy aby pieniądze z naszych podatków (z budżetu państwa) były przeznaczane na zakup "zamkniętego" oprogramowania dla administracji państwowej i instytucji publicznych, ponieważ:

1. Producenci programów komputerowych stosując zamknięte formaty uzależniają konsumentów od swoich produktów, tym samym blokują możliwość konkurencji na rynku oprogramowania co pomaga im uzyskać uprzywilejowaną pozycję w stosunku do innych.
2. Oprogramowanie dostarczone bez kodu źródłowego nie może być sprawdzone pod kątem występowania w nim błędów, nie daje możliwości ich usuwania, także wnoszenia dodatkowych innowacji, ulepszeń, zwiększania jego możliwości i wydajności.
3. Oprogramowanie "zamknięte" jest bardzo kosztowne, a późniejsza rezygnacja z jego używania (migracja) staje się jeszcze bardziej kosztowna (ze względu na przyzwyczajenia pracowników oraz problemy z danymi zapisanymi w zamkniętych formatach).
4. Oprogramowanie "zamknięte" nie daje możliwości zmiany i wyboru innych rozwiązań ze względu na brak kompatybilności z programami innych firm oraz z otwartymi standardami.
5. Licencje "zamkniętego" oprogramowania zwalniają również producentów od odpowiedzialności bezpłatnej naprawy ukrytych wad, naprawy własnych błędów, do których

nawet nie chcą się przyznać, a trudno je udowodnić bez posiadania kodu źródłowego danego programu.

6. Zamknięte programy, dostępne bez kodów źródłowych, stanowią swego rodzaju czarną skrzynkę, której działań nie można szczegółowo określić. Sprzyja to kontrowersyjnym praktykom producentów, wśród których wymienić można np. przekazywanie na zewnątrz informacji o używanym oprogramowaniu i konfiguracji sprzętowej.
7. Istnieją "wolne" odpowiedniki "zamkniętego" oprogramowania, w wielu przypadkach lepsze i bardziej niezawodne, a przy tym dużo tańsze, bardzo często darmowe (jedyna opłata to usługa wdrożenia i serwisu).
8. Oprogramowanie dostarczone bez kodu źródłowego jest pozbawione znacznych walorów edukacyjnych.
9. Oprogramowanie "zamknięte" uniemożliwia uruchamianie go pod innymi od przewidzianych przez producenta systemami operacyjnymi (w przypadku programu "Płatnik" firmy używające Linuxa zostały zmuszone do zakupienia dodatkowych licencji na system Windows).
10. Co dwa - trzy lata następuje pełna wymiana wersji oprogramowania, a co za tym idzie powstają duże dodatkowe koszty w przypadku stosowania "zamkniętego" oprogramowania.
11. Najczęściej "zamknięte" oprogramowanie pochodzi od zagranicznych producentów. Używanie więc takiego oprogramowania przyczynia się do znacznego odpływu kapitału za granicę.
12. Problem używania "zamkniętego" oprogramowania ma szczególnie niekorzystny wpływ na rodzime firmy, a także pozbawia pracy polskich informatyków.

Poprzez wspieranie i promowanie Wolnego Oprogramowania w administracji państwowej i służbach publicznych możemy przyczynić się do odniesienia znacznych korzyści dla naszego kraju. Świadczą o tym wdrożenia Wolnego Oprogramowania jakie obserwujemy w krajach Unii Europejskiej i na świecie, takich jak: Niemcy, Francja, Hiszpania, Wielka Brytania, Finlandia, Węgry, RPA, Japonia, Brazylia, Indie, Chiny, Korea Płd. USA, Australia. Świadczą o tym również badania przeprowadzone na zlecenie Komisji Europejskiej i sporządzony na ich podstawie raport, dostępny na stronie internetowej: <http://www.infonomics.nl/FLOSS/>.

III. Nasze postulaty

W związku z powyższym wnioskujemy o:

1. Wprowadzenie do ustawy o zamówieniach publicznych zapisu zobowiązującego wykonawców projektów informatycznych prowadzonych w jednostkach administracji państwowej, oraz wszelkich innych instytucjach, których działalność jest finansowana z pieniędzy publicznych do wykorzystywania Wolnego Oprogramowania, za wyjątkiem braku istnienia wolnych odpowiedników. W przypadku kontraktów dotyczących wykonania nowego programu, zobowiązania wykonawców do zastosowania licencji Wolnego Oprogramowania.
2. Wprowadzenie do ustawy o zamówieniach publicznych zapisu zobowiązującego zleciodawców projektów informatycznych aby wszystkie rządowe i publiczne projekty informatyczne oraz oprogramowanie wykonane w ramach przetargów dla administracji i służb publicznych, zostały objęte licencjami Wolnego Oprogramowania.
3. Format zapisu dokumentów elektronicznych będących efektami pracy tych programów jak również będący źródłem danych dla tych programów powinien być formatem otwartym, dla którego istnieje publicznie dostępna specyfikacja, oraz który może być bezpłatnie i bez żadnych ograniczeń implementowany przez producentów oprogramowania w ich produktach.
4. Przeprowadzenie badań na temat możliwości zastąpienia "zamkniętego" oprogramowania w administracji i służbach publicznych wolnymi odpowiednikami, ze szczególnym uwzględnieniem potencjalnych oszczędności i innych korzyści, takich jak możliwość powstania nowych miejsc pracy, wzrostu gospodarczego i technologicznego oraz uniezależnienie od konkretnego producenta.
5. Zobowiązanie właściwych jednostek odpowiedzialnych za edukację na wszystkich jej poziomach do powszechnego wprowadzenia dostępnego nieodpłatnie Wolnego Oprogramowania jako podstawy systemów działających w szkołach i uczelniach wyższych.

Oprogramowanie "zamknięte" powinno być stosowane jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach po obowiązkowym zasięgnięciu opinii specjalistów.

6. Przystąpienie w trybie pilnym do zmian w programie nauczania informatyki w szkołach. Obecnie, poza chlubnymi wyjątkami, nauczanie w tym zakresie polega głównie na nauce posługiwania się jednym wybranym zestawem oprogramowania "zamkniętego". Nie uczy rozwiązywania problemów przy użyciu różnych narzędzi informatycznych ale jedynie pogłębia zależność od konkretnego producenta oprogramowania, ugruntowując jego monopolistyczną pozycję na polskim rynku. Niezbędna jest także weryfikacja treści podręczników stosowanych w procesie dydaktycznym, które w praktyce często nie różnią się od instrukcji obsługi konkretnego oprogramowania komputerowego.

IV. Korzyści

Działania opisane w części III przyczynią się do:

1. Oszczędności znacznych środków finansowych przeznaczanych obecnie na zakup typowego oprogramowania oraz aktualizacji, które (jak potwierdza praktyka) może być w pełni zastąpione przez programy udostępniane nieodpłatnie na zasadach licencji Wolnego Oprogramowania. Środki te obecnie wpływają z budżetu państwa przyczyniając się do wzrostu deficytu budżetowego.
2. Umożliwienia dokładnej kontroli oprogramowania wykorzystywanego w sektorze publicznym. Wolne Oprogramowanie, dzięki dostępności kodów źródłowych, jest całkowicie przejrzyste dla programistów i z powodzeniem może być kontrolowane pod kątem eliminacji niepowołanych działań, zapewnienia bezpieczeństwa danych oraz jakości zastosowanych rozwiązań.
3. Powszechne wprowadzenie Wolnego Oprogramowania (z dostępnym kodem źródłowym) umożliwi kontynuację prac nad oprogramowaniem przez różne firmy. Uniezależni to posiadacza programu od konkretnego producenta. Umożliwi konkurencję na rynku innym producentom oprogramowania oraz powstawanie coraz szybszych, stabilniejszych i doskonalszych rozwiązań. Przyczyni się do szybszego rozwoju technologicznego kraju.
4. Powszechne wprowadzenie oprogramowania otwartego do systemu edukacji przyczyni się do podwyższenia ogólnego poziomu kultury technicznej oraz pozwoli na szerokie uczestnictwo polskich uczniów i studentów w ogólnoswiatowym procesie rozwoju oprogramowania. Obecna praktyka dydaktyczna skazuje ich na całkowicie bierną rolę konsumentów rozwiązań dostarczanych przez firmy zachodnie. Wpłynie także na zmniejszenie zjawiska piractwa. Wielu uczniów i studentów nie stać na zakup licencji oprogramowania używanego w szkołach, co często zmusza ich do kradzieży w celu dostosowania się do obowiązującego w szkolnictwie programu nauczania. Zastosowanie Wolnego Oprogramowania wyeliminuje ten problem.

Im szybciej podjęte zostaną właściwe działania, tym większe szanse otrzymają polscy programiści, uczniowie i studenci w konkurencji z ich rówieśnikami z bardziej rozwiniętych gospodarczo krajów. Fachowa wiedza polskich programistów znana jest i doceniana za granicą - lecz nie jest niestety w naszym kraju, któremu przede wszystkim powinna służyć.